

Sygn. akt VI Ga 341/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Beata Hass-Kloc

Sędziowie: SO Anna Harmata

SO Marta Zalewska (spraw.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Małgorzata Zawilo

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2017 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: R. O.

przeciwko: Ł. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w T. V Wydziału Gospodarczego z dnia 21 czerwca 2016 r., sygn. akt V GC 119/16

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda R. O. na rzecz pozwanego Ł. K. kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

VI Ga 341/16

UZASADNIENIE WYROKU Z DNIA 9.02.17 R.

Wyrokiem z dnia 21.06.2016r. Sąd Rejonowy w T. oddalił powództwo R. O. p-ko Ł. K. o zapłatę kwoty 12.276,83 zł ustawowymi odsetkami od niej, dochodzonej tytułem odszkodowania za nieterminowe wykonanie prac z umowy na wykonanie 4 wiat stadionowych. W uzasadnieniu wyroku wskazał, iż w ramach prowadzonej działalności gospodarczej R. O. złożył u Ł. K. w dniu 14.08.2012 r. zamówienie na cztery wiaty stadionowe zaznaczając, że wymagany jest termin dostawy tych wiat na 2-3 września 2012 r. Zamówienie to wynikało z umowy zawartej w dniu 25.05.2012 r. przez R. O. z Gminą G. na wykonanie robót polegających na remoncie boisk sportowych w F. i T.. Termin zakończenia prac przewidziany został na dzień 10.09.2012 r. Strony tej umowy ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe za wykonane roboty na kwotę 611.476,78 zł brutto. Umowa przewidywała również, że w wypadku opóźnienia w ukończeniu robót, wykonawca zobowiązany będzie do zapłacenia kary umownej w wysokości 0,5 procenta wynagrodzenia brutto za każdy dzień opóźnienia. Wiaty zostały wykonane przez przedsiębiorstwo (...) z opóźnieniem. Dwie pierwsze wiaty Ł. K. wykonał i dostarczył 14.09.2012 r. a dwie kolejne – 20.09.2012 r. R. O. wykonał całość swoich robót na boiskach objętych umową z Gminą G., do 10.09.2012 r. Na przeszkodzenie do odbioru robót stanął brak przedmiotowych wiat, który uniemożliwił wykonywanie inwentaryzacji geodezyjnej powykonawczej. Dopiero 20.09.2012 r. R. O.

poinformował Gminę G. o zakończeniu robót i wezwał do ich odbioru. W dniach: 17.08.2012 r. i 27.09.2012 r. R. O. wystawił faktury dla inwestora, tj. Gminy G. na kwoty: 316.337,66 zł i 295.139,12 zł za wykonane roboty budowlane. Faktury te zostały zapłacone przez inwestora w dniach 17.09.2012 r. i 15.10.2012 r. z tym, że z drugiej faktury potrącona została kwota 30573,84 zł. Kwota ta została potrącona tytułem kary umownej za opóźnienie w wykonaniu robót, o czym inwestor zawiadomił R. O. pismem z dnia 19.10.2012 r. R. O. zwrócił się do Ł. K., pismem z dnia 14.08.2014 r., o zapłacenie mu, tytułem odszkodowania, kwoty potrąconej przez inwestora z tytułu kar umownej. Ponadto, w dniu 05.09.2014 r. dokonał potrącenia swojej wierzytelności jakiej domagał się tytułem odszkodowania z wierzytelnością Ł. K., która przysługiwała mu z tytułu wynagrodzenia za wykonanie wiat. Pomiędzy Ł. K. a R. O. toczyła się sprawa przed Sądem Rejonowym w P., w wyniku skierowanego tam przez Ł. K. powództwa o zapłatę 18297,01 zł dochodzonych, jako wynagrodzenie za wykonanie i dostarczenie wiat stadionowych. Sąd Rejonowy w P., w sprawie sygn. akt V GC 324/12/2, w dniu 22.12.2014 r., wydał prawomocny wyrok, mocą którego oddalił powództwo Ł. K. uznając, że potrącenie dokonane przez R. O. w dniu 05.09.2014 r. było skuteczne.

W ocenie prawnej powyższych ustaleń sąd wskazał, iż przedmiotem powództwa było odszkodowanie za szkodę, jaką powód poniósł przez to, że był zobowiązany do zapłaty kary umownej. Pozwany Ł. K. przede wszystkim zarzucił, że roszczenie jest przedawnione, a nawet gdyby nie było przedawnione to nie powinno być uwzględnione, ponieważ odszkodowanie za nienależyte wykonanie zobowiązania nie może być wyższe aniżeli wartość samego zobowiązania. Poza sporem pozostawały: umowa, jaką zawarł powód w dniu 25.05.2012 r. z Gminą G., wynagrodzenie przewidziane w tej umowie dla powoda i wysokość kary umownej wymierzonej powodowi przez inwestora i przez niego poniesionej. Powód domagał się, zwłaszcza w dalszej części postępowania, aby przyjąć, iż strony łączyła umowa o roboty budowlane. Wywodził, iż powód niewątpliwie zawarł z Gminą G. umowę o roboty budowlane, a pozwany, jako wykonawca części prac związanych z tą umową brał udział w realizacji inwestycji o większych rozmiarach, która polegała na remoncie boisk sportowych w F. i T..

Sąd rejonowy ocenił, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Kwestię tą rozstrzygnął już Sąd Rejonowy w P. w sprawie sygn. akt V GC 324/14/2. W uzasadnieniu do swojego orzeczenia z dnia 22.12.2014 r. Sąd stwierdził jednoznacznie, że „z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powoda Ł. K. i pozwanego R. O. łączyła umowa o dzieło, do której mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego (art. 627 kc)”. Powołując się na przepis art. 365 § 1 kc, sąd stwierdził, iż jest związany w/w ustaleniem faktyczno-prawnym, na którym sąd w P. oparł wyrok, zatem niedopuszczalne jest dokonywanie ustaleń odmiennych w sprawach pomiędzy tymi samymi stronami i dotyczącymi tego samego stanu faktycznego, o ile nie zostaną przeprowadzone dowody inne, aniżeli w postępowaniu, które zostało zakończone prawomocnym orzeczeniem, które mogłyby skłonić do innej oceny prawnej stanu faktycznego. Sąd w całości podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w P., że strony niniejszego sporu łączyła umowa o dzieło. Umowa o roboty budowlane, którą regulują przepisy art. 647 i następne kc, powinna dotyczyć prac, które ze względu na skalę i zakres przedsięwzięcia niewątpliwie będzie można określić mianem robót budowlanych. Takimi robotami bez wątplenia były te, które wykonywał powód na boiskach w T. i F.. Umowa o dzieło, którą regulują przepisy art. 627 i następne kc, choć może się wydawać podobna, zasadniczo dotyczy innego rodzaju prac, aniżeli roboty budowlane. Przede wszystkim przy umowie o dzieło przedmiotem świadczenia niepieniężnego wykonawcy w ramach tej umowy może być każde dzieło, a w przypadku umowy o roboty budowlane tylko takie, które powstało w wyniku robót budowlanych. Umowie o roboty budowlane towarzyszy z reguły wymóg projektowania i zinstytucjonalizowany nadzór, co zwykle nie występuje w odniesieniu do umów o dzieło. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania i skalę przedsięwzięcia, jakim było wykonanie czterech wiat stadionowych, z których każda miała wartość 6099 zł stwierdzić sąd, że strony sporu łączyła umowa o dzieło. Nie ma żadnego znaczenia dla powyższych ustaleń fakt, że dzieło, które wykonał pozwany było częścią robót, które zobowiązał się wykonać powód dla Gminy G., bo istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miał tylko stosunek prawny jaki w tej sprawie łączył powoda i pozwanego. Skoro tak, to powołując się na przepis art. 646 kc, odnoszący się do wszystkich roszczeń z umowy o dzieło, w tym roszczeń odszkodowawczych z art. 471 kc, przyjął dla powództwa termin 2-letni, licząc go zgodnie z w/w przepisem od najpóźniejszej daty oddania dzieła: 20.09.2012 r., co skutkowało oddaleniem powództwa z daty 14.10.2015r. jako przedawnionego.

Sąd nie podzielił poglądu zaprezentowanego przez pozwanego, że odszkodowanie za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nie powinno przekraczać wartości tego zobowiązania, a w przypadku tej sprawy - wartości dzieła, jakie pozwany wykonał dla powoda.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości powód. Wnosząc o jego zmianę, ewentualnie uchylenie i zasądzenie kosztów za obie instancje, zarzucił obrazę przepisów :

- art. 120 kc w zw. z art. 646 kc poprzez przyjęcie biegu terminu przedawnienia od daty oddania dzieła, gdy winien on być liczony od daty powstania szkody , co nastąpiło w dniu 15.10.2012r. jako dacie obciążenia powoda przez inwestora karą umowną;

- art. 123 § 1 pkt 1 kc w zw. art. 118 kc i art. 646 kc poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie, gdy zarzut potrącenia objęty oświadczeniem o potrąceniu z dnia 5.09.14r.(doręczone powodowi w tamtej sprawie w dniu 10.09.14r.) z tytułu kary umownej jako odszkodowania był zgłoszony przez powoda , a pozwanego w sprawie przed SR w P. sygn. V Gc 324/14, co spowodowało przerwę biegu przedawnienia, a zatem roszczenie nie uległo przedawnieniu.

W odpowiedzi na apelację pozwany m.in. zarzucił, iż zarzut potrącenia podniesiony w sprawie sądowej skutkuje przerwaniem biegu terminu roszczenia wzajemnego, objętego tym potrąceniem tylko do wysokości wierzytelności, objętej powództwem.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności sąd odwoławczy jako sąd merytoryczny w sprawie w całości podziela ustalenia faktyczne sądu I instancji i przyjmuje je za własne. Zresztą prawidłowość tych ustaleń nie była kwestionowana w apelacji. Nie budzi wątpliwości kwalifikacja prawna umowy stron, którą sąd rejonowy ocenił jako umowa o dzieło. Ustalenia Sądu Rejonowego w P. były w tym przedmiocie wiążące; przepis art. 365 § 1 kpc miał zastosowanie, skoro przedmiotem żądania pozwu w tamtej sprawie było wynagrodzenie należne pozwanemu jako wykonawcy z tożsamej w obu sprawach umowy stron, którą to umowę sąd poddał ocenie prawnej również pod kątem kwalifikacji prawnej umowy. Uznając ją za umowę o dzieło orzekł na jej podstawie, że należne pozwanemu z tej właśnie umowy wynagrodzenie jako wierzytelność wygasła z uwagi na wierzytelność wzajemną powoda , zgłoszoną do potrącenia z tejże umowy. Kwestią sporną w świetle treści apelacji było zatem, czy sąd I instancji prawidłowo oznaczył termin początkowy biegu terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego wedle treści art. 646 kc jako data oddania dzieła, czy też winien być to termin tożsamy z datą powstania szkody po stronie powoda oraz czy przy tak liczonym terminie doszło do przerwy biegu terminu 2 lat w związku ze złożeniem pozwanemu w tamtym procesie oświadczenia o potrąceniu (art. 123 § 1 pkt 1 kc)?

Pierwsza z podniesionych w apelacji kwestii prawnych nie miała wpływu na rozstrzygnięcie w sprawie. Nawet przyjmując bowiem, iż bieg terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego należało liczyć od daty powstania szkody na zasadzie ogólnej art. 120 § 1 zd. 2 kc , czego sąd w tym składzie oraz w tej sprawie nie przesądza, to biorąc pod uwagę datę powstania szkody po stronie powoda : 19.10.12r. jako data poinformowania powoda o naliczeniu mu i potrąceniu kary umownej , termin 2-letni z art. 646 kc upływał w dniu 19.10.14r. , gdy tymczasem pozew został złożony w dniu 14.10.2015r. (data nadania pozwu w UP k. 79 akt). Dodać należy, iż dotychczasowe orzecznictwo SN nie zajmowało się wprost kwestią terminu początkowego biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego z umowy o dzieło, która to umowa reguluje przecież w odróżnieniu od umowy o roboty budowane w sposób odrębny ten termin jako datę oddania dzieła, w odróżnieniu od zasady ogólnej art. 120 § 1 zd. 2 kc, odnoszącej się właśnie do roszczenia odszkodowawczego z tytułu nienależytego wykonania umowy , gdy przepisy szczególne kc nie regulują odrębnie terminu przedawnienia roszczeń z umowy, jako źródła prawnego powstania szkody. SN w sprawach pod sygn. V CKN 883/00, V CKN 932/00, III CZP 72/13 i uzasadnienie w tej sprawie; ale odmiennie SN III CSK 2/06) przyjął dla roszczenia odszkodowawczego termin z art. 120 kc , ale źródłem tego roszczenia nie była umowa o dzieło. Dodać należy, iż zgodnie w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, iż roszczenie odszkodowawcze z art. 471 kc podlega reżimowi w zakresie terminu przedawnienia tej umowy, z której się wywodzi. Innymi słowy przepis art. 646 kc ma zastosowanie

do roszczenia odszkodowawczego objętego żądaniem pozwu, które powstało z tytułu nienależytego wykonania umowy o dzieło. Skoro jednak ustawodawca niewątpliwie dla pewności obrotu cywilnego w sposób absolutnie wyjątkowy i odmienny w stosunku do innych umów nazwanych, jak np. umowy o roboty budowlane, w tym nawet tych umów, gdzie skrócił termin ogólny, ale nie określił jego początku, określił w sposób jednoznaczny datę rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia jako datę oddania dzieła, to można bronić poglądu odmiennego, niż wyrażony przez SA w Warszawie w: I ACa 714/12 i SA w Krakowie w: I ACa 1427/15. Dla przykładu wykładnia biegu terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego z umowy o dzieło liczonego od daty powstania szkody, a nie oddania dzieła rodziłaby niepewność obrotu cywilno-prawnego. Szkody bowiem z art. 471 kc mogą powstać po znacznym upływie czasu od wykonania umowy o dzieło np. zniszczenie mienia na skutek wad ukrytych, których to skutek właśnie w postaci zniszczenia mienia może ujawnić się i po kilkudziesięciu latach od oddania dzieła). Nie przesądzając zatem tej kwestii, nawet korzystana dla powoda interpretacja terminu rozpoczęcia biegu przedawnienia nie zmienia oceny, iż roszczenie odszkodowawcze uległo przedawnieniu. Nie doszło bowiem do jego przerwy na skutek złożonego w tamtym procesie „zarzutu przedawnienia”. Wskazać należy, iż pozwany wprawdzie w toku tamtego procesu, niemniej pozaprocesowo otrzymał od powoda oświadczenie o potrąceniu w dniu 16.09.2014r. (k. 92 akt), a zarzut z tego tytułu w procesie powód podniósł w piśmie procesowym sądowym w dniu 15.10.14r. (data nadania pisma procesowego w UP), zatem nie był to w istocie zarzut potrącenia, lecz zarzut wygaśnięcia zobowiązania na skutek złożonego pozaprocesowego oświadczenia prawa materialnego o potrąceniu. Taki jednak zarzut spełnia wymogi art. 123 § 1 pkt 1 kc, bowiem „zarzut wygaśnięcia wierzytelności”, objętej żądaniem pozwu z powodu jej uprzedniego potrącenia, podniesiony w procesie służy „zaspokojeniu roszczenia powoda” w myśl w/w przepisu, a zatem odnosi skutek w postaci przerwy biegu terminu przedawnienia, niemniej tylko do wysokości powództwa. Bez wątpienia nie służy zaś ustaleniu w procesie sądowym, w którym został podniesiony istnienia wierzytelności wzajemnej, przekraczającej wysokość powództwa, gdyż sąd w procesie poddaje pod osąd prawny, a zatem m.in. ustala istnienie tylko wierzytelności wzajemnej do wysokości kwoty dochodzonej pozwem, nie zajmując się tą resztą wierzytelności, objętej oświadczeniem materialnym o potrąceniu. Koresponduje to z powszechnie przyjętym w orzecnictwie i doktrynie poglądem, który sąd w tym składzie w pełni podziela, iż nie korzysta nie tylko z powagi rzeczy osądzonej, ale i tzw. rozszerzonej prawomocności (art. 365 § 1 kpc) wierzytelność wzajemna w wysokości przekraczającej tę, w jakiej obie przeciwstawne uległy umorzeniu. Innymi słowy jedynie wniesienie powództwa wzajemnego w tamtym procesie o zapłatę tej reszty odszkodowania skutkowałoby przerwą biegu terminu przedawnienia tej właśnie reszty. (por. Uchwała SN Izby Cywilnej III CZP 58/07)

Z tych względów apelacja jako niezasadna została oddalona na podst. art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podst. art. 108 kpc w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc wg stawki wynagrodzenia radcowskiego określonego w Rozp. MS z dnia 22.10.2015r. zważywszy na datę wniesienia apelacji pod rządem tego aktu prawnego i jako przepis przejściowy.